

Recenzje:

Ewa Malchrowicz

Turystyka kulturowa na Dolnym Śląsku – wybrane aspekty



Turystyka kulturowa na Dolnym Śląsku – wybrane aspekty
Redakcja naukowa: Krzysztof Widawski
Seria: Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, nr 9
Wyd. Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego
Wrocław 2009
ilość stron: 113
ISBN 978-83-928193-4-9

Przedmiotem recenzji jest wydana w 2009 roku publikacja na temat rysu historycznego, stanu obecnego oraz perspektyw rozwoju turystyki kulturowej na Dolnym Śląsku. Redaktorzy tego zbiorowego opracowania określili jego zadanie jako wyznaczenie obszaru badań, ukazanie złożoności tematyki i przynajmniej wstępne określenie obecnej kondycji oraz perspektyw rozwoju turystyki kulturowej w konkretnym – geograficznym, politycznym i historyczno-kulturowym – regionie Polski. W świetle tego założenia powinno się więc ono dobrze wpisywać w całość podejmowanych wysiłków środowiska polskich badaczy przedmiotu. Od kilku lat usiłują oni dokonać inwentaryzacji potencjalnie atrakcyjnych walorów, określić aktualny stan polskiej oferty turystyczno-kulturowej i na tej podstawie wskazać pożądane kierunki jej rozwoju a także konkretne rozwiązania dla typów miejsc, obiektów i produktów. Od roku 2008 ukazały się już takie analizy w odniesieniu zarówno do potencjału i oferty w skali kraju (A. Mikos v. Rohrscheidt, „Turystyka Kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy”), w licznych mikroregionach (seria materiałów faktograficznych „Miejsca i szlaki” w czasopiśmie „Turystyka Kulturowa” od 2008), szlaków kulturowych (tenże: Regionalne Szlaki tematyczne, 2010), a nawet pierwsze monografie dotyczące poszczególnych miejscowości: (recenzowana w jednym z tegorocznych numerów TK publikacja zbiorowa „Obcy w Poznaniu. ...” pod redakcją A. Mikosa v. Rohrscheidt). Swoje obszerniejsze analizy ma już wiejska turystyka kulturowa (pióra T. Jędrysiaka, 2010) oraz turystyka militarna (T. Jędrysiak i A. Mikos v. Rohrscheidt, 2011), bardzo obszernie analizowany był potencjał i stan turystyki religijnej, w tym pielgrzymkowej (trzy tomy pod redakcją Z. Kroplewskiego i A. Panasiuka pod wspólnym wiodącym tytułem „Turystyka religijna” (2010 i 2011). Krótsze analizy dotyczące polskiego potencjału i aktualnego stanu oferty kilkunastu innych typów wypraw kulturowych zostały zebrane w zbiorowej monografii pod redakcją K. Buczkowskiej i A. Mikos v. Rohrscheidt – „Współczesne formy turystyki kulturowej”(2009). Omawiana publikacja jest pierwszą książkową monografią poświęconą turystyce kulturowej w jednym regionie. Zatem wydaje się wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniu na kompletną inwentaryzację i ocenę polskiego potencjału turystyki kulturowej. Dzięki niej Dolny Śląsk jest pierwszym polskim regionem, który doczekał się własnej analizy takiego potencjału i potrzeb tego segmentu turystyki. I jest to bez wątpienia dobrze. Jednak zarówno co do kompletności, jak i jakości tej analizy w poszczególnych jej zakresach i aspektach można mieć wiele zastrzeżeń. Udowadnia to już spis treści: owe „wybrane aspekty rozwoju turystyki kulturowej” wydają się niestety być dobrane bez większego „ładu i składu”, a już na pewno niekoniecznie adekwatnie do

rzeczywistych głównych atutów turystyczno-kulturowych Dolnego Śląska. Zadanie zostało zatem wykonane zaledwie w niewielkim ułamku, gdyż w książce poruszono problematykę jedynie kilku form turystyki kulturowej, i to nie zawsze tych najpopularniejszych lub posiadających w omawianym regionie walory o wybitnej randze.

Na publikację składa się jedenaście artykułów o różnej objętości – od 6 (!) do 11 stron. Średnia objętość artykułu wynosi zaledwie 8 stron, a większość tekstów ma charakter bardziej noty aniżeli artykułu naukowego. Zbliżoną ilość stron zajmuje niekiedy tylko wstęp do problematyki tekstu o charakterze naukowym.

Szereg artykułów dotyczy pięciu wyraźniej wyodrębnionych form turystyki kulturowej, których potencjał lub funkcjonująca oferta na terenie Dolnego Śląska zostały dostrzeżone przez badaczy. Kulturowej turystyki wiejskiej dotyczy artykuł pt.: „Dziedzictwo materialne kultury wiejskiej jako walor turystyki kulturowej na wybranych przykładach Dolnego Śląska” autorstwa Krzysztofa Widawskiego. Słusznie podkreślono w nim fakt decydujący z punktu widzenia zainteresowań tej grupy turystów i atrakcyjności tej konkretnej destynacji, a mianowicie brak poczucia jedności i wielowątkowość tradycji kultury ludowej na Dolnym Śląsku (który jest wynikiem zawiłości historycznych) powodujące, że nie odciska ona tak istotnego, jak w innych, przesiąkniętych wielowiekową tradycją, regionach kraju piętna na poczynaniach lokalnej społeczności. Jak twierdzi autor, przekłada się to na marginalną rolę, jaką pełni kulturowa turystyka wiejska w tym regionie Polski. W dalszej części pracy opisano część materialnego dziedzictwa kulturowego środowiska wiejskiego na Dolnym Śląsku, czyli: skanseny i muzea prywatne oraz tradycyjną architekturę regionu (przede wszystkim scharakteryzowano domy przysłupowe). Autor opisuje również sposoby „ożywiania” walorów z powodzeniem wykorzystywane na Dolnym Śląsku. Następny artykuł Krzysztofa Widawskiego dotyczy ekomuzeów (jest to pięciostronicowy tekst „Kulturowe aspekty rozwoju turystyki na przykładzie ekomuzeów Dolnego Śląska”). Trzeci jego artykuł – „Folklor jako składnik oferty turystycznej na Dolnym Śląsku” – zajmuje się rolą folkloru w turystyce i prezentuje wyniki internetowego „researchu” na temat potencjału folklorystycznego Dolnego Śląska. Jest to pełna inwentaryzacja i dość udana próba klasyfikacji imprez o tym charakterze, odbywających się na Dolnym Śląsku – artykuł wnosi więc nową i przydatną wiedzę w zakresie eventów jako potencjalnych celów popularnej turystyki eventowej, uzupełnia także analizę tego samego autora poświęconą turystyce wiejskiej. Tym samym można uznać, że potencjał regionu z punktu widzenia tej akurat formy wypraw kulturowych został zanalizowany w stopniu zadowalającym.

Kolejnej z opisanych form – turystyki muzealnej – dotyczy artykuł Magdaleny Dudy-Seifert pt.: „Muzea dolnośląskie jako potencjał dla turystyki kulturowej w okresie powojennym”. Treść artykułu wypełniają przede wszystkim wyniki rzetelnie przeprowadzonej kwerendy w odniesieniu do historii turystyki muzealnej na Dolnym Śląsku (tj. ilości organizowanych przez dolnośląskie muzea wystaw czy liczby zwiedzających je turystów).

Dwa teksty Marty Góralewicz-Drozdowskiej i Mateusza Rogowskiego dotyczą turystyki dziedzictwa kulturowego (heritage tourism). Pierwszy z nich – „Hala Stulecia jako istotny obiekt turystyki kulturowej Dolnego Śląska” – to jeden z najskromniejszych pod względem objętościowym artykułów. Tekst ten składa się zresztą w głównej mierze z przytaczanych danych statystycznych zaczerpniętych najprawdopodobniej ze strony internetowej Hali Stulecia oraz kilku dokumentów strategicznych dla rozwoju turystyki w regionie. Niestety zawiera on błędy merytoryczne – autorzy mieszają w nim nawet podstawowe pojęcia. Mówiąc, że „turystykę kulturową określa się też mianem turystyki dziedzictwa kulturowego” niestety nie mają racji. Turystyka dziedzictwa kulturowego to jedynie jedna z postaci turystyki kulturowej, ukierunkowanej na przykład także na aktualną, współczesną kulturę a niekoniecznie na zachowane czy pielęgnowane dziedzictwo. Drugi z artykułów odnoszących się do tego segmentu turystyki – „Koncepcja przebiegu szlaku

kulturowego w oparciu o sakralną architekturę drewnianą północno-wschodniej części Dolnego Śląska” – opisuje historię kościołów drewnianych na Nizinie Śląskiej, aktualny zasięg tej formy budownictwa sakralnego oraz propozycję szlaku wykorzystującego ten typ walorów. Poza przeprowadzoną inwentaryzacją (która w kontekście istnienia rejestrów zabytków pokrywających całe terytorium kraju w tym przypadku także nie wydaje się ani potrzebna, ani specjalnie odkrywczą) artykuł nie wnosi nowych treści do polskiej refleksji na temat turystyki kulturowej, gdyż propozycje podobnych szlaków w innych obszarach Polski zostały już wielokrotnie zanalizowane, opracowane i zaprezentowane, nie tylko od strony wartości estetycznej tej grupy obiektów, ale także z punktu widzenia zastosowanych w nich rozwiązań technicznych oraz ich potencjału turystycznego (przykładem niech będzie choćby posiadający obszerną literaturę fachową Szlak Architektury Drewnianej, Szlak Kościołów Drewnianych Wokół Puszczy Zielonka czy niedawno prezentowany projekt utworzenia podobnego szlaku na Ziemi Lubuskiej).

Natomiast dotychczas mniej popularnej i rzadziej analizowanej turystyki archeologicznej dotyczy tekst Agnieszki Rozenkiewicz i Moniki Żerdzińskiej – „Przystosowanie obiektów archeologicznych Dolnego Śląska do potrzeb turystyki na przykładzie powiatu wrocławskiego”. Ze względu zarówno na wybór tematu, jak i podejście badawcze jest to jeden z ciekawszych tekstów w skali całej monografii. Autorki w rzetelny sposób zinwentaryzowały bowiem i zwaloryzowały potencjalne atrakcje tego rodzaju w powiecie wrocławskim.

Ostatniej z prezentowanych w publikacji konkretnych form turystyki kulturowej – tanaturystyki – dotyczy tekst „Ciemne oblicza turystyki kulturowej Dolnego Śląska” autorstwa Dagmary Chylińskiej. Dla celów tego artykułu autorka zebrała i przedstawiła przede wszystkim historyczne dane na temat byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego „Gross Rosen” (w Rogoźnicy pod Strzegomiem): sprawdziła czy i jak oznakowany jest teren byłego obozu oraz wykonała zdjęcia. Jednak tytuł artykułu sugerowałby znacznie szerszy zakres analizy – pisząc o ciemnej turystyce na terenie Dolnego Śląska należałoby odnieść się także do innych, choćby tylko najważniejszych miejsc związanych z turystyką śmierci na Dolnym Śląsku, takich jak Walim, Kłodzko, Czerwna, czy pola ważniejszych historycznych bitew, które autorka zaledwie wymienia (s. 101, 103) - zresztą niekompletnie, jednak już bez przeprowadzania jakiegokolwiek oceny ich turystycznego znaczenia. Niedosyt budzi na przykład brak imiennego wspomnienia wielkiej i decydującej o dziejach Śląska bitwy pod Leuthen/Lutynią – które to miejsce mogłoby stać się ważnym elementem historycznej kommemoracji i na pewno warte jest przeprowadzenia oceny ewentualnej atrakcyjności turystycznej. Ponadto w artykule odnoszącym się wprost do tematyki śmierci nie powinny się znaleźć takie błędy terminologiczne, jak użycie słowa „ossarium” (powinno być: „ossuarium”). Atutem tekstu jest natomiast fakt, że jako jedno z nielicznych zamieszczonych w zbiorze opracowań, ujmuje on nowe trendy (do takich nowych trendów należy właśnie „dark tourism”), mieszczące się w ramach omawianego typu aktywności turystycznej.

Artykuł Magdaleny Dudy-Seifert dotyczy popularnego (zwłaszcza na Półwyspie Iberyjskim) zjawiska lokowania hoteli w miejscach historycznych – „Hotele w obiektach zabytkowych Dolnego Śląska – stan i perspektywy związane z rozwojem turystyki kulturowej”. Przedstawia on głównie suche dane statystyczne, jak na przykład ilość pokoi czy miejsc noclegowych w owych obiektach. Stanowczo natomiast za mało miejsca autorka poświęciła znaczeniu walorów takich obiektów dla turysty kulturowego – ograniczyła się jedynie do wskazania „stylowego wystroju wnętrz” oraz „zabytkowości” obiektu jako potencjalnych cech przyciągających turystów do rezydencji, czy „niepowtarzalnej atmosfery i doskonałej lokalizacji” w przypadku historycznych kamienic (na s. 37), nie wskazując nawet konkretnych przykładów ilustrujących owe atuty w omawianej przestrzeni geograficznej i/lub kulturowej.

Dwa inne artykuły odnoszą się w największym stopniu do walorów krajobrazowych Dolnego Śląska. „Historyczny aspekt turystyki kulturowej na obszarze parków krajobrazowych Dolnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego” przedstawiła Anna Zaręba; a „Wykorzystanie walorów krajoznawczych Przedgórze Sudeckiego na potrzeby rozwoju turystyki kulturowej na przykładzie Wzgórz Strzebińskich” – Janusz Łach. W obu przypadkach trudno mówić zarówno o większej wartości poznawczej (np. pierwszy tekst opisuje dobrze już rozpoznane pod względem atrakcyjności turystycznej dolnośląskie parki krajobrazowe, a drugi podaje spis zabytków możliwy do znalezienia w pierwszym lepszym przewodniku krajoznawczym), jak i o oryginalności podejścia metodologicznego i ambicji badawczej (drugi z przytaczanych tekstów zawiera tak kuriozalne i „odkrywcze” informacje, jak na przykład fragment... rozkładu jazdy komunikacji zbiorowej w opisywanym miejscu).

Za poważny mankament recenzowanej publikacji należy uznać zupełny brak analizy odnoszącej się do dwóch popularnych form turystyki kulturowej: turystyki miejskiej oraz turystyki eventowej (poza jej folklorystycznym segmentem). Dziwi to zwłaszcza w kontekście regionu, w którym znajdują się tak ważne i atrakcyjne destynacje jednej i drugiej jak Wrocław (z jego wielonarodową historią i dziesiątkami ważnych imprez kulturalnych), ale i mogące przyciągnąć turystów mniejsze ośrodki ze sporym potencjałem i tworzącą się ciekawą, coraz bardziej różnorodną ofertą, jak na przykład Świdnica (już teraz odwiedzana przez turystów dziedzictwa kulturowego, eventowych, miłośników ciekawych kolekcji muzealnych). W kontekście wielości i rangi, a także unikalności całego szeregu dolnośląskich walorów (jak np. Kompleks Riese, pola znanych bitew czy grupa stosunkowo dobrze zachowanych twierdz nowożytnych, wreszcie zamki średniowieczne) także turystyka militarna wydaje się zasługiwać na osobne, znacznie obszerniejsze opracowanie w ramach takiej skoncentrowanej na regionie regionalnej monografii. To samo można by powiedzieć o regionalnym potencjale turystyki religijnej. Brak wreszcie analiz (choćby bardzo krytycznych, bo - jak się wydaje - tak musiałyby one wypaść) funkcjonowania istniejących szlaków turystyczno-kulturowych w regionie.

Reasumując – omawiana publikacja podejmuje tematykę w najwyższym stopniu aktualną – turystyka kulturowa stanowi bowiem w naszym kraju znaczny i rosnący segment całej aktywności turystycznej. Jest to jednak zbiór niepełny i niedoskonały. Warto jednak jeszcze raz podkreślić, że (jak to zresztą zauważył redaktor we Wprowadzeniu) stanowi ona tylko pierwszy krok do badań nad szerszym kontekstem turystyki kulturowej na badanym obszarze. Dlatego z pozycją nawet w takiej formie powinni się zapoznać zarówno studenci turystyki na uczelniach Dolnego Śląska, jak i środowiska odpowiedzialne za strategię rozwoju turystyki na omawianym obszarze oraz dolnośląscy touroperatorzy. Natomiast bardzo pożądane byłoby wydanie drugiej części, w której uzupełniono by wskazane luki i podjęto szerszą analizę istniejących produktów.